

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórz

numer 11(13)/2004

19 grudnia 2004 r.



*Na zbliżające się Święta
Bożego Narodzenia,
najradośniejsze ze Świąt,
życzymy Wszystkim
takiej radości,
która nie jest chwilowym
nastrojem,
takiej nadziei,
która nie jest naiwnością
i takiej miłości,
która stale narasta,
a nie maleje.*

I niech nas wiedzie smuga światła,
Która nam mgłą rozprasza z drogi,
Nadzieja krzepnie w iskrach słów...
Bóg się rodzi...

Boże Narodzenie



Roger van der Weden, Adoracja mędrców (fragment)

Noc — ze wszystkich nocy najważniejszą,
Noc — ze wszystkich nocy najbogatszą
Wypełnili śpiewami pasterze,
Najubożsi o Bogu świadczą.

Umilknęli aniołowie święci,
Usnął Mały, już go chłód nie zbudzi,
Od tej chwili — proszę zapamiętaj —
Bóg najbardziej potrzebuje ludzi.

J. Szczawiński, Legenda (fragment)

Kult Dzieciątka Jezus

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, chwila, gdy nasze modlitwy skupiają się wokół Boskiego Dzieciątka leżącego w żłóbku. By Go powitać przybywamy na Pasterkę, śpiewamy kolędy, kołysanki. Od 16 grudnia trwa Nowenna do Boskiego Dzieciątka Jezus, której odmawianie propagował w Zagórz ojciec Pius, karmelitanin, starający się o odbudowę klasztoru.

Pierwsze ślady kultu Dzieciątka odnajdujemy już w Ewangelii — tak przecież można interpretować adorację pasterzy i aniołów czy też zachowanie Mędrców, którzy upadają przed małym Jezusem na twarz i oddają Mu pokłon. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa i później w średniowieczu, gdy tylko było to

Dokończenie na s. 2.

możliwe, pielgrzymi, zdążający do Ziemi Świętej nawiedzali w Betlejem Grotę Narodzenia, gdzie wzniesiono bazylikę. Kultem otoczono też relikwie żłóbka, znajdujące się dziś w rzymskiej bazylice Matki Boskiej Większej.



Kartka świąteczna wydana podczas prób odbudowy zagórskiego klasztoru

Ożywienie kultu Dzieciątka, a także pojawienie się nowych jego form zawdzięczamy świętemu Franciszkowi z Asyżu. To on, jako pierwszy, w grocie w Greccio, 24 grudnia 1223 roku, odtworzył scenę narodzenia, zapoczątkowując obrzęd Jasełek. Kult Dzieciątka rozprzestrzenił się po Europie, pojawiły się też sanktuaria, w których czczono figurki

Modlitwa na dziewiąty dzień Nowenny do Dzieciątka Jezus

Przyjdź już do ludu Twojego, o Królu wiecznej chwały, który władasz niebem i ziemią, który panowanie Twoje od końca aż do końca rozciągasz wdzięcznie i rozrządzasz wszystko potężnie. O Królu Najświętszy! — jakież są znamiona Twoje? Żłóbek jest tronem dla Ciebie; stajenka pałacem Twoim; płaszczem królewskim grube pieluszki; dworzaniami pastuszkowie i bydłatek para. A jednak w tym ubóstwie, w tym upokorzeniu Twoim, uznajemy Ciebie Królem naszym! Władzy Twojej oddajemy dusze i ciała nasze i wszystko, co mamy i mieć możemy. Rozciągnij nad nami panowanie Twoje, o Jezu najśladzszy! zakróluj w sercach naszych pokorą, cichością i miłością Twoją. Ogłoś nam Boskie Twe prawa, naucz pełnić wolę Ojca Twojego i pozwól, abyśmy wiernie służąc Tobie na ziemi, mężnie walcząc dla Ciebie i w Tobie jedynie Króla serc naszych uznając, Ciebie jako Króla naszego w Niebiosach powitali i tam chwałę Twoją cieszyli się na wieki wieków. Amen.

małego Jezusa. Do najważniejszych należał klasztor Karmelitanek Bosych w Beaune we Francji, a w Austrii, koło Linzu dzieciątko czczone jest w miejscowości Christkindl, co można przetłumaczyć jako Jezuskowo. Zakon karmelitów rozpropagował to nabożeństwo na całym świecie.

Po 1655 roku centrum kultu Dzieciątka stała się Praga. Do dziś jest to najsłynniejsze sanktuarium Bożej Dzieciny, którym opiekują się siostry karmelitanek. Niewielka (o wysokości 45 cm) figurka Jezusa znajduje się w kościele pw. Matki Bożej Zwycięskiej na Malej Stranie i cieszy się bardzo żywym kultem. Ciekawostką jest, że Dzieciątko ma 70 różnych sukienek, w które statuetka ubierana jest z okazji poszczególnych świąt.

Drugie słynne sanktuarium Boskiego Dzieciątka znajduje się w Rzymie. To Bazylika Santa Maria in Aracoeli na Kapitolu. Figurka Jezusa, o wysokości podobnej do wzrostu niemowlęcia, otoczona wielkim kultem, stoi w oddzielnej kaplicy. Niestety obecnie jest to kopia. Dziesięć lat temu oryginalna figurka, wyrzeźbiona w 1480 roku w Jerozolimie w drewnie jednego z drzew oliwnych z ogrodu Getsemani, została skradziona.



Figurka Praskiego Dzieciątka

W Polsce sanktuarium Dzieciątka Jezus znajduje się w Jodłowej koło Dębicy, a kult figurki, będącej kopią *Praskiego Jezulatka*, datuje się od przełomu XIX i XX wieku. Praskie Dzieciątko czczone jest także w licznych klasztorach i kościołach karmelitańskich, m.in. w Krakowie, Poznaniu, Wadowicach, Zakopanem, a także w opactwie cystersów w Krzeszowie, w Sudetach Środkowych. W Krakowie, w klasztorze przy ulicy

Pieśń do Najśladzszego Dzieciątka Jezus

Królu mej duszy, droga Dziecino!
Ty wciąż królujesz, choć wieki płyną,
Choć piekło huczy, że tron Twój skruszy —
Ty wciąż królujesz, Królu mej duszy! (...)

Droga Dziecino, Jezu mój mały,
Ty w swojej rączce dzierzysz świat cały.
Świat Twój; lecz dusze weź, niech nie giną,
Wciąż dla Cię żyją, droga Dziecino!

Poselskiej kultem otoczone jest także słynące łaskami dzieciątko Koletańskie. Według tradycji niewielka drewniana figurka przyplęnęła Wisłą i zatrzymała się naprzeciw klasztoru Sióstr Koletek. W wielu miastach w Polsce (m.in. w Zakopanem, Czernej, Balicach) działają, prowadzone przez siostry karmelitanek, Bractwa Praskiego Dzieciątka.

W okresie Bożego Narodzenia kult Dzieciątka Jezus jest czymś bardzo naturalnym, oczywistym, módlmy się więc do Boskiej Dzieciny, choćby słowami świętego Cyryla:

„O, Dziecię Jezus, uciekam się od Ciebie, i błagam Cię przez wstawiennictwo Twojej Świętej Matki, wspieraj mnie w tej potrzebie, którą Ci dziś przedstawiam. gdyż wierzę mocno, że jako Bóg możesz wszystkim uczynić”.

JK

Czekamy na Chrystusa. Cała ludzkość czeka na Jezusa. Potrzebujemy Jezusa. Bo wokół nas i w nas tyle zakłamania, fałszu, obłudy, że już prawie zapomnieliśmy, czym jest prawda. Wokół nas tyle czerni i szarości, że zapomnieliśmy już prawie czym jest światłość. Wokół nas tyle nienawiści, złości, brutalności, że zapomnieliśmy już prawie, czym jest dobroć. Wokół nas tyle chciwości, zazdrości, że zapomnieliśmy już prawie, czym jest bezinteresowność.

Jezus jest już blisko. We drzwiach. zapowiada Go święty Jan Chrzciciel. Nawołuje wszystkich mieszkańców Judei i Galilei — wszystkich ludzi i każdego z nas, byśmy się przygotowali na przyjście Mesjasza.

ks. Mieczysław Maliński

Rycerstwo Niepokalanej w naszej parafii

Święto Niepokalanego Poczęcia NMP jest dobrą okazją, by napisać parę słów o Rycerstwie Niepokalanej i jego działalności w zagórskiej parafii.

Rycerstwo Niepokalanej (MI — łac. Militia Immaculatea) to ruch maryjno apostołski, założony przez św. Maksymiliana Kolbego w 1917 roku. Istotą tego stowarzyszenia jest osobiste oddanie się Niepokalanej, celem zaś — pogłębianie życia chrześcijańskiego, nawracanie tych, którzy odeszli od Boga, grzeszników, zwłaszcza nieprzyjaciół Kościoła, dążenie do zjednoczenia chrześcijan oraz uświęcanie świata za pośrednictwem Niepokalanej, a także zgodnie z „rycerską” nazwą, walka z siłami zła. Ojciec Maksymilian poświęcił się szerzeniu idei Rycerstwa, najpierw wśród współbraci zakonnych, potem wśród świeckich. Rozpoczął wydawanie „Rycerza Niepokalanej”, w 1930 pod Warszawą założył klasztor-wydawnictwo Niepokalanów, a w 1936 jego odpowiednik w Japonii. Program rycerstwa Maksymilian Kolbe streścił w haśle: „zdobyć cały świat dla Niepokalanej dziewicy, by Ona, a przez nią Chrystus, zakrólował w duszach wszystkich ludzi”.

Dziś działa w świecie wiele takich Niepokalanów, męskich i żeńskich. „Rycerz Niepokalanej” wychodzi w ponad 20 wersjach językowych, samo Rycerstwo zaś liczy około czterech milionów członków (w Polsce 1 600 tys.). Obecne jest w 46 krajach na wszystkich kontynentach, posiada 540 ośrodków

Warunkiem przynależności do Rycerstwa jest całkowite oddanie się Maryi Niepokalanej, noszenie Cudownego Medalika oraz wpisanie się do księgi Rycerstwa. Członek Rycerstwa powinien codziennie odmawiać akt strzelisty do Niepokalanej oraz poprzez pokutę, modlitwę i osobiste świadectwo realizować

cele stowarzyszenia. Rycerstwo to przede wszystkim powszechny ruch, ale także grupy zorganizowane, np. parafialne, jak również instytuty życia konsekrowanego, świeckie i zakonne, inspirowane charyzmatem świętego Maksymiliana

Wspólnota Rycerstwa Niepokalanej w zagórskiej parafii działa od kwietnia 1998 roku, a założona została pod opieką poprzedniego proboszcza, śp. Księdza Adama Michalskiego. Od 17 kwietnia 1999 roku jesteśmy nie tylko Wspólnotą ale już Stowarzyszeniem Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu odbyły się wybory do Zarządu Stowarzyszenia w obecności Księdza proboszcza Józefa Kasiaka. W grudniu tego samego roku Rycerstwo Niepokalanej uzyskało osobowość prawną przez personalną instytucję Kościoła Katolickiego z siedzibą w klasztorze Ojców Franciszkanów Konwentualnych w Niepokalanowie.

Stowarzyszenie w naszej parafii liczy około 30 osób, w tym około 20 osób bierze czynny udział w spotkaniach, które odbywają się w każdą ostatnią sobotę miesiąca pod opieką Księdza wikariusza Józefa Hawro. Tę grupę osób zalicza się do MI-2, czyli drugiego stopnia stowarzyszenia. Znacznie więcej jednak osób w naszej parafii należy do Rycerstwa Niepokalanej, ale działa w formie niezorganizowanej. Polega ona na realizowaniu podstawowych warunków zawartych w dyplomie Rycerstwa i przeżywaniu oddania się Niepokalanej w sposób indywidualny, stosowny do własnych możliwości. Jest to grupa MI-1. Jako grupa parafialna staramy się na bieżąco uczestniczyć w życiu naszej wspólnoty.

27 listopada w Strachocinie odbył się Dzień Skupienia dla Rycerstwa Niepokalanej. Brało w nim

Dokończenie na s. 4.

Dokończenie ze s. 3.

udział około 60 osób ze Strachociny i okolic, w tym także kilka osób z Zagórza.

Dzień Skupienia rozpoczęliśmy wspólną modlitwą w kaplicy w domu rekolekcyjnym. Następnie siostra Katarzyna zdała relację z sympozjum mariologiczno-maryjnego, które miało miejsce w Niepokalanowie z okazji rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Potem uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, której przewodniczył ks. Kazimierz Jaryma, a konferencję na temat Eucharystii wygłosił ks. Bogdan Nitka z Dudyniec. Po przerwie na posiłek odmówiliśmy różaniec, prowadzony przez siostrę Józefę. W rozważaniach szczególne miejsce zajęła potrzeba odmawia-

nia różańca w rodzinie. Na zakończenie złożyliśmy sobie świąteczne życzenia w duchu Rycerstwa i rozjechaliśmy się do domów. Następny dzień skupienia w Strachocinie planowany jest na 19 lutego 2005 roku. Zapraszamy wszystkich czcicieli Maryi.

Każdy może zostać członkiem Rycerstwa Niepokalanej, również Ty. Matka Boża Cię potrzebuje, chce zdobyć Twoje serce. Nie bój się oddać jej na własność, Ona troszczy się o każde swoje dziecko, przychodzi zawsze z pomocą i nie ma chwili, w której by nowe łaski nie spływały na duszę, która się Jej zawierzy. Znajdź czas dla Maryi! Święty Maksymilian pisał: „Dopiero na Sądzie Bożym i w niebie dowiemy się, jak ta czuła Matka nasza troszczyła się o każdego z nas



od zarania, jak troszczy się o każdą duszę”
H.K.

Rada Parafialna

Rada Parafialna, to grupa osób współpracująca z Księdzem proboszczem, jakby reprezentacja parafii, ułatwiająca współpracę i budująca poczucie współodpowiedzialności za Kościół. Jest to zadanie bardzo ważne i odpowiedzialne, dlatego też ważne jest również, by cała parafia wspierała Radę w jej pracach.

Zgodnie z Synodem Archidiecezji Przemyskiej, Radę Parafialną, zwaną oficjalnie Parafialną Radą Duszpasterską powołuje proboszcz, który wraz z wikariuszem wchodzi także w jej skład. W Radzie powinni znaleźć się przedstawiciele całej wspólnoty parafialnej (od 10 do 30 osób), członkowie stowarzyszeń i ruchów, w miarę możliwości z uwzględnieniem stanów, zawodów, wieku oraz terenu parafii. Połowę składu Rady powinna wyznaczać wspólnota parafialna, połowę zaś proboszcz, po konsultacji ze swymi współpracownikami. Kadencja Rady trwa pięć lat, a członkowie mogą być powoływani najwyżej na kolejne trzy kadencje. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, można uzupełnić skład Rady podczas trwania kadencji. Posiedzenia Rady Duszpasterskiej winny odbywać się przynajmniej dwa razy w roku. Na posiedzeniu winny być omawiane wszystkie istotne decyzje, dotyczące życia parafialnego w wymiarze duszpasterskim i gospodarczym.

Do Rady Duszpasterskiej w naszej parafii należą: Pani Halina Adamkiewicz, Pan Emil Chudio, Pan Roman Czech, Pan Andrzej Cyran, Pan Józef Hycza, Pan Jan Mogilany, Pan Kazimierz Krawczyk, Pan Kazimierz Nieznański, Pan Stanisław Podkalicki,

Pani Ewa Rodkiewicz, Pan Zbigniew Tarnawski, Pan Jerzy Zimoń. Ze względów losowych i innych Rada zmniejszyła się o cztery osoby, m.in. o śp. Pana Huberta Hoffmana. Skład Rady zostanie uzupełniony w najbliższym czasie.

Rada aktywnie uczestniczy w pracach związanych z życiem parafii. Jej członkowie współpracowali podczas przygotowania uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, są bardzo zaangażowani przy pracach podejmowanych przy kościele. Rada uczestniczyła też aktywnie w prowadzeniu spraw związanych z funduszami gromadzonymi na remont ołtarzy. W tym roku zaś podjęła inicjatywę roznoszenia po domach naszej parafii opłatków wigilijnych.

Notatki z nowenny

Od 29 do 7 grudnia przeżywaliśmy, jak co roku, Nowennę przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Przez część dni prowadził ją, głosząc piękne i głębokie nauki, O. Wawrzyniec Wawro, dominikanin z rzeszowskiego klasztoru. Jego kazania były jednoznaczny dowodem na to, że dominikanie nie na darmo używają swej łacińskiej nazwy: Ordo Praedicatorum (OP) — zakon kaznodziejski.

Tematem rozważań była między innymi rola modlitwy w życiu chrześcijanina, miłość bliźniego, wiara i odwaga Matki Najświętszej. Tematem rozważań była między innymi rola modlitwy w życiu chrześcijanina, miłość bliźniego, wiara i odwaga Matki Najświętszej.

Zakon Dominikanów (Domini canes — łac. psy Pańskie) powstał na początku XIII wieku z potrzeby nowego duszpasterstwa, jako jeden z elementów rewolucji, którą stało się utworzenie zakonów żebraczych, w tym właśnie dominikanów. Kaznodzieje przemierzali Europę, głosząc Słowo Boże i wzywając do odnowy życia duchowego, odstąpienia od ruchów heretyckich, które wówczas się pojawiały (chodziło przede wszystkim o katarów, czyli albigenów). Właśnie w zwalczaniu tej herezji wielki udział miał założyciel zakonu, św. Dominik Guzman (1170–1221). Reguła zatwierdzona została w 1216 roku, a wokół Dominika zgromadziło się już wówczas wielu kaznodziei, których ten jednak natychmiast rozsyłał z posługą duszpasterską w różne strony Europy. Już w 1256 roku zakon liczył około 13 tysięcy braci mieszkających w 400 konwentach, rozprzestrzenił się zatem błyskawicznie. Dotarł także, już w pierwszej połowie XIII wieku, do Polski, a początki rozwoju dominikanów w naszym kraju związane są ściśle z osobą św. Jacka Odrowąża. W XVI stuleciu zakon był najliczniejszym w Polsce, istniały cztery prowincje, skupiające dwa tysiące braci. Przez kolejne wieki dominikanie przeżywali różne koleje losu. Odnowa polskiej prowincji w XX wieku i dzisiejszy rozwój zakonu jest w znacznym stopniu zasługą o. Jacka Woronieckiego. Obecnie liczy ona 13 klasztorów i 4 domy zakonne. Skupia ponad 400 zakonników. 59 braci przebywa za granicą, przede wszystkim pracując na misjach, m.in. w krajach byłego Związku Radzieckiego, w Kamerunie czy Japonii. W Polsce ważną rolę odgrywa także dominikańskie duszpasterstwo akademickie. Wielkie znaczenie ma też, założony przez prowincjała, o. Macieja Ziembę, instytut „Tertio Milenio”, którego celem jest realizacja programu zawartego w papieskim liście „Tertio Milenio Adweniente”.

Klasztor Dominikanów w Rzeszowie (parafia pw. św. Jacka) jest placówką stosunkowo młodą, zgromadzenie ma tu swą siedzibę od 1997 roku. Niedaleko Rzeszowa natomiast znajduje się wspaniałe sanktuarium Matki Bożej Boreckiej w Borku Starym, którego historia sięga XV wieku. Dominikanie zaś opiekują się nim od 1667 roku.

Duchowość dominikańską wyróżnia wspólnotowość, poszukiwanie prawdy, któremu ma służyć kontemplacja i studium, żywy kult maryjny (św. Dominik był jednym z propagatorów modlitwy różańcowej) oraz oczywiście posługa kaznodziejska.

TK

Opracowano na podstawie informacji zawartych na stronie polskiej prowincji dominikańskiej
www.dominikanie.pl

Maryjo, dziękujemy Ci...

„A skądże mi to, że Matka Mojego Pana przychodzi do mnie?”

Zakończył się w naszej parafii czas szczególny, czas nawiedzenia naszych rodzin przez Matkę Bożą w kopii zagórskiego, łaskami słynącego wizerunku. Peregrynacja rozpoczęła się 8 grudnia 2003 roku, a zakończyła 14 listopada 2004. Pani Zagórska odwiedziła w tym czasie około 630 rodzin, spotkała się z nimi, dała możliwość tak bliskiego kontaktu. Słuchała naszych modlitw, próśb, podziękowań. Widziała łączy radości, szczęścia, ale też często żalu, smutku, bólu. Te odwiedziny stawały się czasami okazją do spotkań całych rodzin. Niektórzy przybywali z daleka, by wraz z bliskimi przeżywać te wyjątkowe chwile, tę rodzinną uroczystość.

Jak wielkie było to dla nas wszystkich przeżycie, świadczą słowa wpisane do księgi pamiątkowej, która rozrosła się w trzy pokaźne tomy. Na karty kroniki peregrynacji przelewaliśmy nasze najgłębsze uczucia. Warto kilka takich zapisów tu zacytować.

„Dobra Matko, tkliwa pocieszycielko strapionych, upadam na kolana przed Tobą. W kłopotach moich do kogo mam się udać, jeżeli nie do Ciebie, Matko Miłosierdzia. (...) Świat opuszcza przyjaciół w strapieniu, ale Ty, Pani w takich chwilach tkliwie na nas spoglądasz. Błogosławiony niech będzie Bóg, który Cię uczynił tak potężną i miłosierną”.

„Cudowna Pani Zagórska! Dziękujemy za liczne dowody łaski, za dary, które nam udzielasz, za zdrowie duszy i ciała, za pociechę w doświadczeniach życiowych”.

„Dziękujemy Ci z całego serca, Pani Zagórska, żeś raczyła wstąpić w skromne progi naszego domostwa. Jesteś dla nas najznamienitszym gościem, jakiego mogliśmy się spodziewać. Przychodzisz jak Dobry Pan do swoich sług, aby zdały mu rachunek ze swojego postępowania, aby rozliczyły się z otrzymanych talentów...”

Tak wiele tych pięknych modlitw, oddania i zawierzenia, że można by je cytować bez końca. Warto na zakończenie wspomnieć, że to już trzecia peregrynacja Matki Bożej po naszej parafii. W licu 1966 roku w kronice parafialnej zapisano: „Nadal trwa peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po domach parafii. Coraz większe grupy wiernych zbierają się do domach na wieczorne nabożeństwa”. W 1967 roku

Dokończenie na s. 6.

trwała peregrynacja na terenie Zasławia. Po raz drugi nawiedzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczęło się 16 października 1978 roku. Razem z obrazem wędrowała Księga Ewangelii, przywieziona z Jasnej Góry przez delegację parafian.

Każde z tych spotkań miało inny charakter, inną atmosferę, ale zawsze było to coś szczególnego, coś niezwykłego, zawsze owocowało ożywieniem wiary i maryjnego kultu.

„O Maryjo, Matko nasza, w swoje dłonie weź nasz los; Stój na straży i błogosław wśród radości i wśród trosk”.

TK



Maryjo — Pana mojego Matko...

Urzekłaś mnie
o Zagórska!
Pokochałam Cię
Nade wszystko.
Widzę
Twe oczy
Cudowne
Widzę Twą twarz
w pokorze...
Czuję
Twe serce
co kocha,
mówi — „Tak” —
i radość Archanioła.

Maryjo, to Ty
Przyjmujesz Jezusa,
moje zbawienie.
Dziękuję...
Pragnę wielbić Ciebie!
O Matko!
Miłością okryta,
Pozwól mi
przejrzeć jaśniej
I widzieć
Co w sercu kryjesz,
co zsyłasz,
z czym do nas
przybyłaś...

M.S.

RENOWACJA

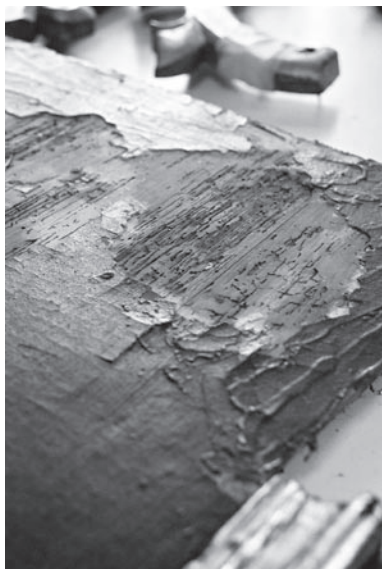
Zakończyła się szczęśliwie renowacja bocznych ołtarzy i ambony w naszym kościele parafialnym. W nowy rok wkraczamy, patrząc na piękne, pokryte złotem figury, imponujące ornamenty wspaniale zharmonizowane ze stonowaną kolorystyką drewna. Warto było czekać, warto było też dołożyć swoją ofiarę do kwoty zbieranej na opłacenie prac konserwatorskich.

Niemalą mieli pracy artyści, którzy zmagać się musieli z kornikami, odsłaniać kolejne warstwy zniszczonego drewna, by następnie misternie pokrywać płaszczyzny ozdób płatkami złota. W sprawozdaniu, przesłanym przez Pracownię Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Elżbiety i Piotra Bakunów w Rzeszowie czytamy, że ołtarze i ambona były w bardzo złym stanie. Drewno zaatakowane przez owady, wiele miejsc mocno zdegradowanych. Zaprawy, warstwy malarskie i złocenia łuszczące się lub przemalowane. Niezbędną była natychmiastowa interwencja konserwatorska. Niewiele brakowało, a niektórych fragmentów w ogóle nie dałoby się uratować. A przecież wyposażenie naszego kościoła należy do bardzo cennych.

Ołtarze boczne, znajdujące się przy łuku tęczowym, wykonane zostały w 1918 roku na wzór wcześniejszych, późnobarokowych. Rzeźby stojące na nich pochodzą natomiast z drugiej połowy XVIII wieku. Na lewym ołtarzu przedstawieni są święci Stanisław i Wojciech, dziś istotnie wyglądający na biskupów i patronów Polski. Na prawym natomiast umieszczono postaci dwóch świętych jezuickich. Ambona zaś, o czym już pisaliśmy w poprzednich numerach, wykonana została około 1700 roku. Okazała się zresztą bardzo ciekawym zabytkiem. Przeprowadzone badania stratygraficzne ujawniły liczne przemalowania poszczególnych elementów oraz niejednorodność chronologiczną. Po przeprowadzeniu zabiegów technicznych wszystkie przemalowania usunięto i wykonano rekonstrukcję pierwotnej polichromii na korpusie ambony. Możemy więc wyobrazić sobie, że tak właśnie wyglądała ambona w pierwszych latach istnienia zagórskiej parafii.

Podczas prac konserwatorskich elementy ołtarzy zdemontowano i przeprowadzono szereg zabiegów wzmacniających drewno, między innymi trucie żerujących drewnojadów, impregnację, klejenie i flekowanie (usuwanie zniszczonego fragmentu deski i wstawianie w to miejsce nowego). Wymieniono też najsilniej zniszczone fragmenty drewna. Ubytki gruntu uzupełniono i wykonano nowe złocenia na wielu elementach snycerowanych (rzeźbionych w drewnie), a na konstrukcji wykonano nowe fladrowanie (układanie, malowanie deseni słoików na powierzchni, w celu stworzenia imitacji drewna).

ZAGÓRSKICH OŁTARZY



Zniszczony przez owady fragment ołtarza

Odnowiono także, jak już wspominaliśmy, antypedia, a także piękny obraz Chrystusa Ukrzyżowanego w lewym ołtarzu.

Tak oto, po dwóch latach możemy się znów cieszyć pięknem naszej świątyni i patrząc na jej wspaniałe, zabytkowe wyposażenie, pomyśleć o pokoleniach naszych przodków, którzy tu się modlili i dbali o to, by Dom Boży wyglądał jak najpiękniej.

W najbliższych dniach zapraszamy do obejrzenia ekspozycji w gablocie, ilustrującej interesujące fragmenty pracy nad renowacją ołtarzy.



Efekty „pracy” korników

Witraże w zagórskim kościele

Część pierwsza

Witraże to barwne szkła okienne, układane w kompozycje figuralne i ornamentalne. Kawałki szkła łączono ołowianymi paskami, przycinając obcęgami lub diamentem, zgodnie ze wzorem (kartonem). Szklaną mozaikę osadzano w kwaterach i montowano w otworach okiennych. Witraż znany był w starożytności, ale swój rozkwit przeżył w średniowieczu. Później sztuka wykonywania szklanych obrazów upadła, by odrodzić się w okresie secesji. Jedne z najpiękniejszych średniowiecznych witraży znajdują się w kościele Mariackim w Krakowie. Tam też, w drugiej połowie XIX wieku projektowali witraże tacy mistrzowie jak Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer. Pierwszy z nich jest twórcą witraży w kościele Franciszkanów i w katedrze wawelskiej. Dziełem drugiego artysty są witraże w gotyckiej kolegiacie Świętego Mikołaja we Fryburgu w Szwajcarii. Te arcydzieła mogły powstać dzięki współpracy z renomowaną firmą krakowską S.G. Żeleńskiego, mającą swoje przedstawicielstwa w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku. Obecnie sztuka wytwarzania witraży przeżywa kryzys, a w kraju jest tylko kilka firm produkujących szklane obrazy. Mimo powracającej mody, współczesne egzemplarze rażą często kiczowatością i nie przypominają wcześniejszych dzieł sztuki.

W zagórskim kościele także znajdują się, może niewielkie, ale bardzo interesujące witraże, które liczą sobie już siedemdziesiąt lat. Fundatorem części z nich był znany koneser sztuki, Adam baron Gubrynowicz.

W roku 1934 zlecił ich wykonanie wspomnianej firmie Żeleńskiego. Pierwszy w kolejności (po prawej stronie ołtarza) fundowała żona barona Adama — Fryderyka Salis de Samaden, baronowa Gubrynowiczowa. Na głównym planie przedstawia on Matkę Boską z gorejącym sercem — symbolem miłości. Drugi witraż, fundowany przez Adama Gubrynowicza przedstawia Chrystusa z gorejącym sercem. Trzeci z kolei fundowany jest przez córkę Gubrynowiczów — Ludwikę. Na pierwszym planie widzimy tu postać świętej Teresy. Nad nazwiskami fundatorów zobrazowano herb Gubrynowiczów (na dwudzielnym, pionowym polu widoczny jest „Lis” i na drugim tzw. „krokiew”, pochodzenia francuskiego).

Dwa witraże ufundowali: szwagier i siostra barona — hrabiostwo Kazimierz i Janina Sobańscy. Przedstawiają one świętego Jana Chrzciciela i świętego Kazimierza, a poniżej zaś, nad nazwiskami, znajduje się herb rodowy Sobańskich — „Junosza” (wyobraża on srebrnego baranka na czerwonym polu, na murawie; powyżej korona hrabiowska, a nad nią hełm z koroną szlachecką; w herbie Gubrynowiczów występowała korona baronowska).

Zarówno sceny figuralne jak i heraldyczne znamionują kunszt artystyczny firmy Żeleńskiego. Podkreślają ten fakt przyjeźdźni i turyści. W czasach PRL-u nazwiska fundatorów i herby budziły u wielu

Dokończenie na s. 8.

Dokończenie ze s. 7.

uprzedzenie i niechęć. Ta sytuacja należy już na szczęście do przeszłości. Dzisiaj chętnie wracamy do własnej historii.



Środkowy witraż na zachodniej stronie kościoła, fundacji „Zarządu Dóbr i Lasów Bar. Gubrynowiczów” również pochodzi z 1934 roku. U dołu przedstawiony został herb Gubrynowiczów, u góry zaś postać świętego Andrzeja Boboli. Pozostałe witraże są już młodsze. Pierwszy od ołtarza, z wizerunkiem świętego Józefa z Dzieciątkiem, nie ma daty, ani nazwiska fundatora. Wszyscy jednak wiemy, że był nim wieloletni pasterz parafii zagórskiej — Ksiądz proboszcz Józef Winnicki. Nie kazał artyście umieszczać na witra-



żu nazwiska, gdyż eksponowanie swojej osoby było wbrew jego naturze. Ostatni witraż, z wizerunkiem świętego Stanisława Kostki, ufundowali w 1967 roku parafianie. Już na pierwszy rzut oka widać, że wspomniane wyżej witraże nie zostały wykonane przez firmę Żeleńskiego — można to poznać po jakości materiału i rzemiosła.

Ostatni witraż od strony południowej znajduje się na chórze. W górnej części przedstawia dwoje świętych: Helenę i Brunona. Prawdopodobnie powstał w czasie instalowania chóru. Nie ma na nim nazwiska wykonawcy, choć charakteryzuje się dużym kunsztem. Nie jest też znane nazwisko

fundatora, być może nie życzył sobie, aby go uwieczniono.

Z okazji rocznicy konsekracji świątyni modlimy się za budowniczych, kolatorów i fundatorów. Fundatorów opisanych witraży, które są ozdobą każdego kościoła, możemy zachować we wdzięcznej pamięci, jako nie tylko hojnych, ale też wrażliwych na piękno. Już wszyscy odeszli do Pana, jednak owoce ich szczodroblewości pozostały, by sprawdziła się prawdziwość łacińskiej sentencji: „Ars longa, vita brevis” — „Sztuka wieczna, a życie krótkie”.

Opracował Jerzy Tarnawski

W następnym numerze — rody Gubrynowiczów i Sobańskich, fundatorów zagórskich witraży.



Aktualności parafialne

➤ W tym roku tradycyjne świąteczne opłatki roznosili po domach naszej parafii członkowie Rady Parafialnej. Wszystkie zebrane ofiary przeznaczone zostaną na remont zabytkowych organów.

➤ W zakrystii można nabyć świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Zachęcamy do wsparcia najuboższych i do podzielenia się z nimi radością świątecznego czasu.

➤ 24 grudnia jak co roku Msza Święta o 6.30 oraz tradycyjna Pasterka o 24.00.

➤ Msze Święte w Boże Narodzenie, 25 grudnia, w porządku niedzielnym.

➤ Msze Święte w Święto Objawienia Pańskiego (Trzech Króli, 6 stycznia) o

➤ Informacje o wizycie duszpasterskiej podane zostaną w ramach ogłoszeń parafialnych.

Od redakcji:

Sprostowanie: w artykule Pana Jerzego Tarnawskiego w nazwisku Państwa Lachewiczów wkraść się błąd literowy. Za nieprawidłowe wpisanie nazwiska zainteresowanych bardzo przepraszamy.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36

Kancelaria parafialna czynna jest od poniedziałku do piątku, pół godziny przed mszą świętą wieczorną i po mszy świętej.